

## ROSJANIE STRZELAJĄ RAKIETAMI NA BAŁTYKU ... Z PODUSZKOWCA DESANTOWEGO

**Stacjonujący na co dzień w Bałtiju największy poduszkowiec desantowy na świecie „Jewgienij Kocieszkow” przeprowadził strzelanie raketowe z wykorzystaniem wyrzutni rakiet niekierowanych A-22 „Ogoń” kalibru 140,3 mm oraz sześciolufowych działek AK-630 kalibru 30 mm.**

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że strzelanie raketowe było elementem zatwierzonego wcześniej programu szkoleniowego Floty Bałtyckiej i zostało przeprowadzone na jednym z poligonów morskich w Obwodzie Kaliningradzkim. Wykonywano przy tym tzw. „zadanie K-2” – dopuszczające pojedynczy okręt do działań na morzu.

Rakietami nie „atakowano” brzegu, ale akwen wodny oznaczony specjalnymi pławami. Podczas strzelania wykorzystano system A-22, który jest okrętowym odpowiednikiem lądowego systemu raketowego BM-21 „Grad” (kalibru 122,4 mm). Każdy poduszkowiec posiada dwie takie wyrzutnie, które można załadować 22 rakietami o zasięgu od 800 do 4500 m. Przypomnijmy, że Grad ma na wyrzutni 40 pocisków o zasięgu około 40 km.



Poduszkowiec „Jewgienij Kocieszkow” w czasie ostatnich strzelań raketowych. Fot. mil.ru

Sześciolufowe działko AK-630 (kalibru 30 mm) poduszkowca użyto przeciwko celowi powietrznemu - imitowanemu przez bomby zapalającą SAB-250 rozwieszono w formie „girlandy”. Zostały one zrzucone z samolotu szturmowego Su-24, należącego do lotnictwa morskiego Floty Bałtyckiej. Nie było to więc strzelanie: ani do obiektu manewrującego, ani szybkołecącego. Może to również oznaczać, że strzelanie odbyło się sposobem zapasowym – bez wykorzystania radaru kierowania ogniem artyleryjskim MR-123.

### **Poduszkowce propagandowe**

„Jewgienij Kocieszkow” jest klasyfikowany przez Rosjan jako mały okręt desantowy na poduszce powietrznej. W czasach Zimnej Wojny jednostki tej klasy były uznawane za wielkie zagrożenie ze względu na możliwość bardzo szybkiego przetrzutu radzieckiej piechoty morskiej bezpośrednio na dowolnie ukształtowany brzeg przeciwnika. Przypomnijmy, że jeszcze do niedawna polskie siły zbrojne trenowały zawzięcie obronę przeciwdesantową od strony morza w rejonie Ustki, angażując w to wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

Na szczęście po rozpadzie Związku Radzieckiego Flota Bałtycka posiada już tylko dwie takie jednostki. Pięć innych zostało wcześniej zezłomowanych. Co więcej, sama koncepcja wysadzania desantu od strony morza przestała być atrakcyjna dla Rosji ze względu na brak możliwości wywalczenia panowania w powietrzu (warunek konieczny do spełnienia, by zespół desantowy w ogóle dołączył do wyznaczonego celu).



Poduszkowiec „Jewgienij Kocieszkow” w czasie wielkich ćwiczeń Floty Bałtyckiej we wrześniu 2014 r. – A/Blinow/fot. mil.ru

Dlatego oba poduszkowce są teraz wykorzystywane przede wszystkim jako element działań propagandowych. Wyglądają bowiem groźnie, poruszają się bardzo szybko (teoretycznie do 60 w), oraz przypominają o potęgze ZSRR i czasach, gdy rosyjskie siły desantowe zagrażały wszystkim

państwom leżącym w rejonie Morza Bałtyckiego.

Obecnie ze względu na ogromne koszty eksploatacji poduszkowców, te działania są najczęściej ograniczane do wysłania na morze tylko jednej jednostki. Podczas podchodzenia do plaż są jednak filmowane z obu stron, co sprawia wrażenie użycia większej ich liczby. Warto zauważyć, że od ćwiczeń Floty Bałtyckiej w czerwcu 2014 r. większość oficjalnych zdjęć pokazuje w czasie działań tylko „Jewgienija Kocieszkowa”. Może to oznaczać, że drugi poduszkowiec - „Mordowija” jest wykorzystywany jako zapas części zamiennych potrzebnych dla utrzymania w sprawności przynajmniej jednego okrętu.



Drugi, rosyjski poduszkowiec desantowy „Mordowija” -- A/Blinow/fot. mil.ru

„Jewgienij Kocieszkow” to jednostka pływająca projektu 12322 Zubr o wyporności 555 ton, długości 57,3 m i szerokości 25,6 m. Rosjanie podkreślają, że dla tego rodzaju poduszkowców dostępne jest ponad siedemdziesiąt procent światowej linii brzegowej. Co więcej, jednostki te mogą wejść w głąb lądu omijając pola minowe, przechodząc rowy, transzeje, błota i wydmy. Mogą przy tym zabrać trzy czołgi podstawowe o masie do 150 ton lub 10 transporterów opancerzonych ze 140 żołnierzami piechoty morskiej.